

Maria Jolanta Olszewska: Młodopolskie czytanie Mickiewicza

Jeszcze w latach 70 i 80. XIX w. panował prymat Mickiewicza, ale wkrótce nastąpiła dość radykalna zmiana w światopoglądzie twórców Młodej Polski, którzy świadomie dokonali ważnego przesunięcia w hierarchii „trzech wieszczów”, osłabiając pozycję autora „Grażyny” na rzecz Juliusza Słowackiego, którego twórczość utożsamiana była z manifestem indywidualizmu i miała wyrażać jednostkowość człowieka – pisze Maria Jolanta Olszewska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Mickiewicz. Między teologią polityczną a Realpolitik”.

Relacje pomiędzy Młodą Polską a romantycznym dziedzictwem mają znaczenie fundamentalne w przypadku określenia świadomości i tożsamości epoki przełomu XIX i XX w. Nie bez powodu okres ten nazywany jest neoromantyzmem, do czego odnosi się praca pt. *Neoromantyzm polski. 1890-1918* (1963) Juliana Krzyżanowskiego. Pojęcie to znajdziemy także w syntezach historycznoliterackich Artura Hutnikiewicza, Marii Podrazy-Kwiatkowskiej czy Andrzeja Z. Makowieckiego. Z perspektywy historycznoliterackiej w ten sposób podkreślano silny związek duchowy epoki „końca wieku” z pokoleniem romantyków, co wpisywało się w ogólnoeuropejską tendencję popularyzacji sztuki romantycznej w modernistycznej reinterpretacji. Twórcy młodopolscy nie sięgali do twórczości romantyków w sposób bezrefleksyjny, nie widzieli bowiem siebie w roli naśladowców myśli polityczno-społecznej i estetycznej romantycznych poetów. Tradycja romantyczna stała się dla nich inspiracją, a że prezentowali różne

osobowości twórcze, to w konsekwencji przedstawiali bardzo indywidualne spojrzenie na spuściznę romantyczną. Indywidualnie przestrukturyzowali ją do własnych celów, dokonując poważnych przewartościowań w obrębie romantycznej tradycji. „Skoro modernizm stanowi konieczną ‘reakcję’ na mniej lub bardziej konieczną ‘akcję’, jaką był pozytywizm, dziedzictwo, do którego przyznają się moderniści, musi być również reakcją na ustalony przez pozytywistów kanon wartości kulturowych. W tej sytuacji naturalne było sięgnięcie »ponad głową« schematycznie wymodelowanego pozytywizmu do literatury i filozofii romantycznej”[1]. Można powiedzieć, że pokolenie młodopolan odczytując na nowo polski romantyzm, doprowadziło do zmian w sposobie pojmowania tradycji romantycznej. Jeszcze w latach 70 i 80. XIX w. panował prymat Mickiewicza, ale wkrótce nastąpiła dość radykalna zmiana w światopoglądzie twórców Młodej Polski, którzy świadomie dokonali ważnego przesunięcia w hierarchii „trzech wieszczów”, osłabiając pozycję autora *Grażyny* na rzecz Juliusza Słowackiego, którego twórczość utożsamiana była z manifestem indywidualizmu i miała wyrażać jednostkowość człowieka.

*Relacje pomiędzy Młodą
Polską a romantycznym
dziedzictwem mają znaczenie
fundamentalne w przypadku
określenia świadomości i
tożsamości epoki przełomu
XIX i XX*

Romantyzm europejski skupiał się przede wszystkim wokół kwestii estetycznych religijno-filozoficzno-moralnych i egzystencjalnych. Zafascynowany był

złem, mroczną stroną ludzkiego życia, irracjonalizmem, pesymizmem, satanizmem, erotyzmem czy egzotyzysem. Nieobce były mu

perwersyjność i tajemniczość. Artysta-geniusz stał ponad prawem, był profetą i rewelatorem prawd ostatecznych. W literaturze polskiej nie ma jednej spójnej wizji romantyzmu, a „akcent nieuchronnie pada na kompleks spraw polityczno-narodowych i społecznych”[2]. Zjawisko to dobrze ujął Bronisław Chlebowski, tytułując swą pracę *Literatura polska 1795-1905 jako główny wyraz życia narodu po utracie niepodległości* (Lwów 1923). Tytuł ten ma wymowę symboliczną. Literatura narodowa, czy szerzej sztuka, odgrywała szczególną rolę w narodzie pozbawionym państwa. Ten brak merytorycznej analizy twórczości polskich romantyków, wiążący się głównie z uwarunkowaniami cenzuralnymi, utrwalił w społeczeństwie przekonania o wysokiej jakości dzieł polskich romantyków. Widziano w nich realizację idei artystycznej doskonałości, przekaz najwyższych zasad etycznych i wartości duchowych. Przegląd ówczesnej prasy uzmysławia, że pomimo że powstało dość dużo artykułów na temat biografii Mickiewicza, to miały one przede wszystkim charakter popularyzatorski, głównie informacyjno-jubileuszowy i nie wносиły zbyt radykalnych treści do młodopolskiej dyskusji na temat romantyzmu. Wyjątkiem stanowił artykuł Ignacego Matuszewskiego pt. *Stanowisko Mickiewicza w literaturze wszechświatowej* („Tygodnik Ilustrowany” 1902, nr 1- 9).

Szczególna rola artysty romantycznego została wzbogacona o treści patriotyczne. W tym widzeniu stawał się on przywódcą narodu, wieszczem, namaszczone i wyjątkowym, o czym świadczą słowa Konrada z *Wielkiej Improwizacji z III cz. Dziadów* Mickiewicza: „Ja i ojczyzna to jedno”. Tak więc w Polsce pod zaborami dyskusja ze społeczeństwem na tematy narodowe, społeczne, moralistyczne prowadzona była na gruncie literackim w perspektywie tradycji politycznego romantyzmu[3]. Ten specyficzny spór o romantyzm w Młodej Polsce nie ma charakteru wyłącznie estetycznego, ponieważ

*Twórcy młodopolscy nie
sięgali do twórczości
romantyków w sposób
bezrefleksyjny, nie widzieli
bowiem siebie w roli
naśladowców myśli
polityczno-społecznej
romantycznych poetów*

uczestnikom tych
dyskusji nie chodziło
tylko o wartości
artystyczne, ale o coś
znacznie
ważniejszego,
niedającego zamknąć
się w ramy sporów
literackich, a co
wiązało się z kwestią
walki o duszę narodu
i co szybko przybrało
kształt sporów

stronnictw i partii politycznych. Po traumatycznej klęsce powstania styczniowego w latach 70. i 80. XIX w. dochodziło do ostrej krytyki postaw romantycznych. Wkrótce pojawiło się nowe pokolenie, niepamiętające przegranej *irredenty*, które w literaturze romantycznej widziało ważną dla siebie propozycję ideową, pozwalającą na bezwarunkowy wybór metod działania zbiorowego, pozwalających na moralne i duchowe przygotowanie do walki o niepodległość Polski. Doprowadziło to do reaktywacji myślenia kategoriami insurekcyjnymi i militarnymi. Wcieleniem tego sposobu myślenia stała się realna walka o niepodległość Polski w czasie I wojny światowej, postrzeganej w kategoriach świętej wojny o Ojczyznę, o którą modlił się Mickiewicz w *Litanii Pielgrzymkiej*. Tradycja nurtu narodowego związana była przede wszystkim z kultem osoby autora *Dziadów*, powszechnie uznawanego za symbol polskości[4]. Jego twórczość, w której daje się wyodrębnić określony zbiór idei politycznych, postulatów i założeń teoretycznych, była znacznie silniej uwikłana w kwestie narodowo-wyzwoleńcze niż dzieje się to w przypadku innych twórców romantycznych[5]. Stanowi ona splot poglądów społeczno-politycznych i religijno-moralnych, opartych na podporządkowaniu działań

politycznych imperatywom etycznym i uczuciom narodowym, wykraczających poza granice doraźnej aktualności postawy politycznej,. Mickiewicz w liście do Joachima Lelewela z Drezna 23 marca 1832 r., twierdził, że „Może nasz naród jest powołany opowiadać ludom ewangelię narodowości, moralności i religii, wzgardy dla budżetów jedynej zasady terazniejszej polityki prawdziwie celniczej“ [6]. W podobnym duchu pisał w wierszu *Do Joachima Lelewela* (1822), *Dziadach* cz. III i *Ustępie, Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* i artykułach zamieszczanych na łamach „Pielgrzyma Polskiego”. Etyka Mickiewicza, do głębi narodowa, rozwijająca się w kierunku religijno-moralnego doskonalenia się i duchowego odrodzenia narodu w celu urzeczywistnienia Królestwa Bożego, jest etyką czynu i bohaterstwa. W myśleniu Mickiewicza tkwi głębokie przeświadczenie o wielkiej wartości ponoszonych przez naród polski ofiar dla ludzkości, niewzruszona wiara w zmartwychwstanie Polski i w jej przyszły byt niepodległy po wielkim wstrząśnieniu stosunków światowych. Za warunek spełnienia posłannictwa wieszcz uznawał podniesienie się dusz polskich na wyższy poziom moralny. Jako „polityk mistyczny” Mickiewicz pojmował naród nie tyle etnicznie, ile w kategoriach opatrnościowego powołania. Jego koncepcja osadzona jest na holistycznym rozumieniu historii, która prezentuje się jako celowy bieg dziejów. Składa się nań sekwencja zadań, czyli misja powierzona poszczególnym narodom przez Opatrzność. Etyka Mickiewicza, wskroś narodowa, rozwijająca się w kierunku moralnego nie ma charakteru nacjonalistycznego, tylko wspólnotowy i jednocześnie uniwersalistyczny. Mesjanizm w tym rozumieniu jest nauką o posłannictwie narodu polskiego wobec ludzkości. Ma więc wymiar prometejski, odkupicielski i konsolacyjny. Jest wezwaniem narodu do czynu - moralnego i duchowego.

*Jako „polityk mistyczny”
Mickiewicz pojmował naród
nie tyle etnicznie, ile w
kategoriach opatrnościowego
powołania*

„Idee posłannictwa
narodowego
stanowią bardzo
charakterystyczny
składnik myśli
polskiego
modernizmu. Owe
idee były

odnowieniem mesjanistycznej koncepcji polskiego romantyzmu”[7]. Głos zabrali spadkobiercy tradycji romantycznej w Polsce, którzy, szukając źródeł w literaturze narodowej, za swego patrona uznali Mickiewicza. Przykładem takiej postawy jest chociażby wczesny wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera z *Poezji. Serii Pierwszej pt. Wiersz ku uczczeniu pamięcią Adama Mickiewicza*. Różnego typu inspiracje romantyczne: tematyczne, genologiczne, światopoglądowe, artystyczno-wyobrażeniowe odpowiednio przepracowane i przekształcone odnajdziemy w twórczości Kasprowicza, Micińskiego, Żuławskiego, Ostrowskiej, Leśmiana, Wyspiańskiego, Żeromskiego, Berenta, Zdziechowskiego czy Feldmana. W obrębie tak rozumianego romantyzmu politycznego doszło do ważnych zmian, ponieważ Młoda Polska, uznając naród za wartość najwyższą i widząc w nim byt ponadjednostkowy, odchodziła od romantycznej wizji bóstwa i opatrnościowej funkcji historii. Z tego powodu w rozumieniu twórców młodopolskich dyskusja na temat przyszłości zbiorowości polskiej i posłannictwa narodowego nie mogła łączyć się z myślą eschatologiczną i soteriologiczną[8]. Myśl Mickiewicza stanowiła dla tych twórców dobry punkt odniesienia przy budowaniu ich własnych projektów społeczno-narodowych. Była inspiracją, jak i przedmiotem dekompozycji po to, aby powstał nowy konstrukt ideologiczny.

Wzrost bezpośredniego zainteresowania biografią i dziełem Mickiewicza był związany z jego pogrzebem, oraz celebrą jego 100. rocznicy urodzin i 50. rocznicy śmierci. Głównym ośrodkiem manifestacji patriotycznych związanych z kultem wieszczą stał się Kraków. Tu 1 stycznia 1872 r. na scenie krakowskiego teatru za dyrekcji Stanisława Koźmiana miała miejsce prapremiera *Konfederatów barskich* Mickiewicza z roku 1836, pisanych z myślą o scenie paryskiej w tłumaczeniu wierszem Tomasza Augusta Olizarowskiego. Przypomnijmy, że na tejże scenie 31 października 1901 r. odbyła się prapremiera *Dziadów* w inscenizacji i scenografii Wyspiańskiego. Wtedy to po raz pierwszy zostały wystawione – grane dotąd osobno – wszystkie cztery części poematu dramatycznego Mickiewicza ujęte w siedmiu scenach.

Dnia 4 lipca 1890 r. odbyła się wielka manifestacja patriotyczna, jaką było złożenie zwłok poety w krypcie na Wawelu. Miała ona charakter ponadzaborowy. Wkrótce podjęto starania, aby odsłonić pomniki Mickiewicza w miastach trzech zaborów. Najpierw taka uroczystość miała miejsce w Krakowie 26 czerwca 1898 r., gdzie odsłonięto pomnik dłuta Tadeusza Rydgiera. Uroczystości towarzyszył pochód na Wawel, a Teatr Miejski, w którym dyrektorował wtedy Józef Kotarbiński, 27 czerwca dał uroczyste przedstawienie. Epilog do niego napisał Lucjan Rydel, a oprawę sceniczną przygotował Wyspiański. Z kolei 24 grudnia 1899 r., w Warszawie pomimo że obowiązywał zakaz rozpowszechniania dzieł Mickiewicza, został odsłonięty monument wykonany przez Cypriana Godebskiego. Z tej okazji redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” poświęciła poecie cały numer z 12 grudnia. Urodziny wieszczą uczczono wydaniem dwutomowej *Księgi pamiątkowej na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza* opracowanej przez Bronisława Natansona. We Lwowie 30 października 1904 r. odsłonięto

pomnik wieszczą według projektu Antoniego Popiela. Pomniki Mickiewicza i tablice pamiątkowe pojawiły się w innych mniejszych miastach. Wszystko to miało wpływ na odrodzenie myślenia wspólnotowego.

Dobrym przykładem recepcji romantycznej myśli politycznej Mickiewicza są wypowiedzi Artura Górskiego (1870-1959), który traktował jego życie i dzieło jako żywą tradycję literacką[9]. Górski, nazywany „filozofem polskości”, autor artykułu pt. *Mickiewicz jako socjalista* („Naprzód” 1893 nr 1), mocno krytykował koncepcję artysty odizolowanego od społeczeństwa, odrzucał symbolizm i propagował poezję czynu. Na łamach krakowskiego „Życia” z roku 1898 opublikował cykl artykułów programowych zatytułowanych *Młoda Polska*. Wychodząc z założenia, że „żyjemy w czasie wielkich bankructw idei”, w celu przezwyciężenia dekadenccko-pesymistycznych postaw postulował reaktywację modelu literatury zaangażowanej, ale ze swej istoty polskiej, będącej kontynuacją dzieł poprzednich pokoleń. Jednocześnie opowiadał się za niezależnością sztuki, poszanowaniem indywidualności artysty jako jednostki ponadprzeciętnej. W ostatnim ogniwie cyklu obecny jest zwrot ku Mickiewiczowskiemu romantyzmowi, w którym Górski widział potencjalne źródło moralnego uzdrowienia i odrodzenia narodu, co wyraził słowami: „Mickiewicza! To słowo starczy za całe wyznanie wiary. On nam wskazał drogi przyszłości i wiedzie po nich w brzask jutra. W nim zamieszkał Król-Duch całej rasy i przemówił do ludu swego”[10]. Dążenie Górskiego do włączenia literatury Młodej Polski w obręb tradycji romantyczno-patriotycznej pod patronatem Mickiewicza, w którym widział „jakąś mistyczną syntezę całej Polski”[11], miało na celu wyzwolenie nie tylko sztuki, ale również jednostki i narodu. W ten sposób Górski budował Mickiewiczowski mit wolności, mit „człowieka wiecznego”, co utrwalone zostało w zamykającym ostatni tekst stwierdzeniu, że „duch

Mickiewicza to nasz duch przewodni, nasza świętość wiosna, tęsknota. Gdy on będzie z nami, wówczas nic nas nie zawiedzie, nie spodli, nie obłąka. Przez niego droga do odrodzenia”[12].

Do promowania poezji Mickiewicza w duchu narodowym Górski powrócił w artykule pt. *Spowiedź poety* („Życie” 1899, nr 4), poświęconym listom Słowackiego. W 1906 r. opublikował artykuł pt. *Mickiewicz żywy i umarły* („Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 1), zapowiadający kolejne ważne jego dzieła z roku 1908 powstałe po rewolucji 1905 r., czyli *Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewiczu* oraz antologię pt. *Nadeszły inne czasy* będącą wyborem z pism i listów wieszczka[13]. Górski swą uwagę skupił na życiu poety z lat 1840-1855, który to okres mocno dowartościował w swych pracach. Był zafascynowany towianizmem i myśleniem w duchu odrodzieńczym, mistyczno-mesjanistycznym. Twórczość Mickiewicza z tego okresu ma dla niego charakter twórczy, terapeutyczny, zbawczy i ocalający. Górski szczególnie docenił ten moment w biografii Mickiewicza, kiedy ten zrezygnował z twórczości, przedkładając czyn nad słowo. Ostatecznie wykreował go w swym utworze na „poetę-pielgrzyma, pątującego na »Monsalwat« ducha. [...] proroka, łaknącego czynu i zmierzającego ku sobie tylko widocznym celem wiecznym”[14], wieszczka, przewodnika narodowego, historiozofa, „głosiciela ideału „człowieka wolnego”[15], wytrwałego w swym dążeniu do budowania ideału „człowieka wiecznego”. Dla niego Mickiewicz jest poetą wielkiego Czynu. W ten sposób Górski podkreślił przewagę tendencji aktywistyczno-witalistycznych w literaturze po 1905. W okresie międzywojennym nieustrudzenie popularyzował idee romantyczne w duchu narodowym. Treści te wybrzmiały w jego odczycie pt. *O wieszczaniu w sztuce*, wygłoszonym w październiku 1919 r., na uroczystości otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Górski był także inicjatorem sejmowego wydania *Dzieł Mickiewicza*.

Do koncepcji autora *Monsalwatu* nawiązał m. in. Zygmunt Wasilewski w *Wiecznym człowieku* (1910). W podobnym tonie wypowiadał się Ignacy Chrzanowski, który wyeksponował wartości duchowe i moralne w twórczości autora *Dziadów*, o czym tak pisał „W poezji Mickiewicza jest grzech, jest występki, jest nawet zbrodnia, słowem, jest rzeczywistość, ale to wszystko przetopilo się na cnotę, na zasługę, na ekspiację w ogniu jego własnej duszy, która jednym skrzydłem tręcała o ziemię, ale drugim - o niebo”[16].

*O prawdę o Mickiewiczu
upomniał się Tadeusz Boy
Żeleński w Brązownikach*

Takiej lekturze
Mickiewiczowskiej
tradycji ostro
przeciwstawił się
Wyspiański. O swych
fascynacjach

autorem *Dziadów* pisał wielokrotnie. Po pogrzebie wieszczka stwierdzał, że „była to straszna chwila, kiedy tę trumnę sprowadzano do Polski i szukano w niej życia, chciano się odrodzić tchnieniem grobów. Ach, to przerażające”[17]. Projektując oprawę plastyczną dla wspomnianego *Epilogu* Rydla, wykorzystał obraz krypty Mickiewicza na Wawelu. Po środku sceny stał sarkofag wieszczka wysunięty ku widzom. Wkrótce w roku 1900 napisał złożony i trudny w odbiorze dramat monumentalny i imaginacyjny pt. *Legion*, wystawiony dopiero w roku 1911, w którym Mickiewicz powoli wyzwala się spod władzy cielesności i przygotowuje się do roli apostoła idei. Wkrótce Wyspiański powołał do życia Konrada w *Wyzwoleniu* (1903), będącym szczególnym dopełnieniem *Wesela* (1901), którego posłał do walki z Geniuszem w podziemiach wawelskiej katedry. Wyspiański mierzył się z mitem Mickiewicza o charakterze polityczno-społecznym, widząc w nim utrwalonego w wyobraźni

narodowej upiory politycznego mistycyzmu i rzecznika poezji romantycznej jako siły fatalnej, działających destrukcyjnie i wysysających z narodu siły, prowadząc go do zguby.

O prawdę o Mickiewiczu upomniał się Tadeusz Boy Țeleński w *Brązownikach*, „napisałem przedmowę do nowego wydania *Dzieł* poety. [...] zaciekawiony tematem, mimo że *post festum*, brnąłem dalej, nie mogłem się oderwać, figura Mickiewicza przykuwała mnie; zarazem coraz bardziej umacniałem się w przekonaniu – wyrażonym już w mojej Przedmowie – że ze wszystkich naszych wielkich jest on najmniej znany. Ucharakteryzowany na bożka, upraszczany i naciągany na wszystkie sposoby, traci on – dla ogółu przynajmniej – swą wieloplanowość, swoją głębię i bezpośredniość, które go czynią kopalnią niespodzianek i zagadek. Stał się raczej sztandarem niż człowiekiem. [...] Nie może historia literatury zmieniać się w hagiografię. [...] W życiu wielkiego człowieka najpodnioślejszym widowiskiem jest ciągły dramat jego życia, nie zaś sztucznie przez zbyt cnotliwych biografów stworzona harmonia”[18].

Na tym ciągłym „zdziwieniu” Mickiewiczem jako człowiekiem i twórcą, na nieustannym powrocie do jego dzieł i ich lekturze jako „niekończącym się zadaniu” polega prawdziwa wielkość autora *Pana Tadeusza*, przy czym zawsze pozostanie sfera niedopowiedzianego, co właśnie odkryli twórcy Młodej Polski.

Maria Jolanta Olszewska

- [1] H. Floryńska, *Spadkobiercy Króla-Ducha. O recepcji filozofii Słowackiego w światopoglądzie polskiego modernizmu*, Wrocław 1976, s. 12.
- [2] S. Sandler, *Matuszewski o Słowackim i nowej sztuce* [w:] *Z pism Ignacego Matuszewskiego*, t. 3, Słowacki i nowa sztuka, Warszawa 1965, s. 24.
- [3] A. Waśko (Romantyzm polityczny Adama Mickiewicza w latach 1832-1833, <https://www.omp.org.pl/arttykul.php?artykul=294>, [dostęp 1.12.2023]) wyróżnia 3 aspekty politycznego romantyzmu: „Pierwszym z nich jest [...] podmiotowe „nastawienie” romantyków do polityki, czyli specyficzna postawa romantyczna przyjmowana przez nich w polityce lub proponowana jako wzór zachowań. Drugim aspektem romantyzmu politycznego jest zespół sformułowanych idei i poglądów na cele i środki politycznego działania: swoiście romantyczna, niesystematyczna oraz zróżnicowana w treści i formie wyrazu teoria polityczna. Trzeci zaś aspekt analizowanego zjawiska stanowi romantyczna polityka, czyli wszystkie konkretne działania praktyczne, inspirowane romantyczną doktryną i wyrażające romantyczną postawę podejmujących te działania jednostek i grup”.
- [4] E. Skorupa, *Mickiewicz zakazany - Mickiewicz czytany* [w:] *Adam Mickiewicz - dwa wieki kultury polskiej*, pod red. K. Maciąga i M. Stanisza, Rzeszów 2007, s.13.
- [5] Obszernie sprawę tę omawia W. Weintraub, *Mickiewicz – mistyczny polityk*, Warszawa 1998.
- [6] List A. Mickiewicza do J. Lelewela, Drezno z 23 III 1832, [w:] idem, *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, t. XV, Listy, Warszawa 1955, s. 16
- [7] R. Padół, Neoromantyczny neomesjanizm, [w:] *Stulecie Młodej Polski*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Kraków 1995, s. 54.
- [8] Ibidem, s. 60-61.
- [9] Sprawy te omówiła A. Kieżuń, *Drogi własne. O twórczości*

młodopolskiej Artura Górskiego, Białystok 2006.

[10] A. Górski, *Młoda Polska*, [w:] *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, pod red. M. Podraży-Kwiatkowskiej, Wrocław 1973, s. 123.

[11] G.O. (Gustaw Olechowski), Artur Górski - laureatem nagrody państwowej, „Obrona Kultury” 1939, nr 1, s. 5.

[12] I A. Górski, op. cit., s. 125.

[13] A. Kieźuń, op. cit., s.197-248.

[14] J. Krzyżanowski, *Neoromantyzm polski. 1890-1918*, Wrocław, 1971, s.15.

[15] A. Kieźuń, op. cit., s. 12.

[16] I. Chrzanowski, *Mickiewicz. W pięćdziesiątą rocznicę zgonu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 46 i 47.

[17] List S. Wyspiańskiego do K. Stryjeńskiego z 27 lipca 1890 r, [cyt. za:] L. Płoszowski, Wyspiański o utworach Mickiewicza, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, 1968, r. III, s. 86.

[18] T. Boy Żeleński, Brązownicy, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/brazownicy.html>, [dostęp 2.12.2023].